

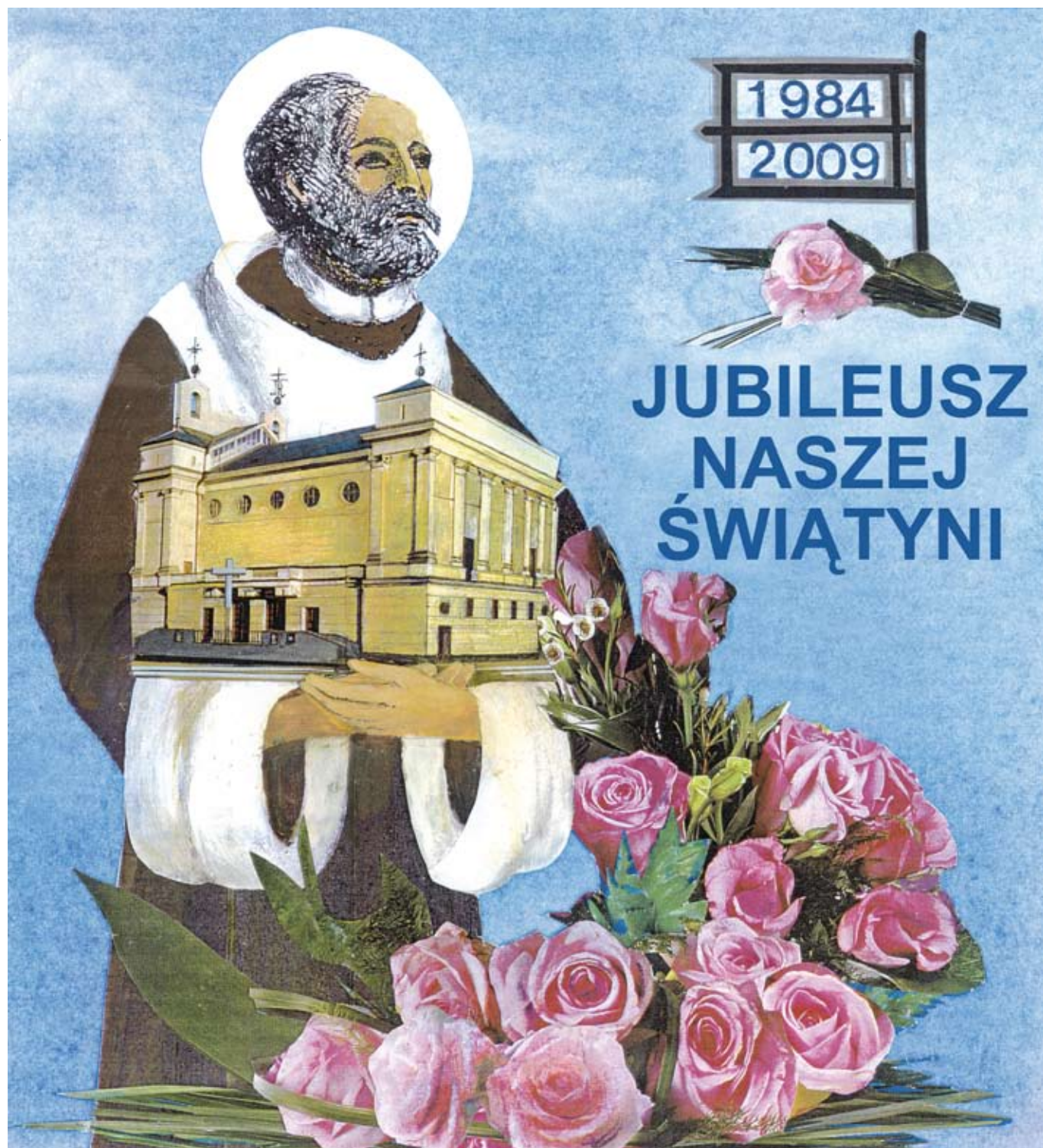


PARAFIA NA SADACH



Nr 19 • SREBRNY JUBILEUSZ NASZEJ ŚWIĄTYNI 1984-2009 • DZIEŃ PATRONA
ŚW. JANA KANTEGO • WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH • ADWENT 2009
• PARAFIA PW. ŚW. JANA KANTEGO W WARSZAWIE •

Komp. Maria Natanson



Nakład 1000 egz. ISSN 1895-653X



KONSEKRACJA KOŚCIOŁA I POŚWIĘCENIE ORGANÓW PRZEZ KS. PRYMASA JÓZEFA GLEMPA

Rok 1995 był dla nas rokiem KONSEKRACJI KOŚCIOŁA. Podniosłe uroczystości parafialne zostały wyznaczone na Poniedziałek Zielonych Świąt – Święto Maryi Matki Kościoła. 5 czerwca 1995 r. uroczystościom przewodniczył Ksiądz Prymas Józef Glemp, a nasz Ksiądz Proboszcz Antoni Dębkowski w wygłoszonym kazaniu powiedział: „Jest to dla mnie szczególnie miły i uroczysty dzień. Mamy piękny estetyczny nowy kościół, o którym marzyło już poprzednie pokolenie naszych parafian”. A parafianie śpiewali: „Ciebie Boga wysławiamy, Tobie Panu wieczna chwała ...”.

W tymże roku Ksiądz Proboszcz Antoni rozpoczął przygotowania i starania o pozyskanie organów dla naszej świątyni. 25 lipca 1997 r. zawarł umowę z Zakładem Pana Zycha w Wołominie na budowę organów, które miały zastąpić wysłużoną już fisharmonię w naszym kościele...

28 listopada 1999 r. przybył do naszej Parafii Ksiądz Prymas Józef Glemp, który odprawił Mszę Św. i dokonał UROCZYSTEGO POŚWIĘCENIA nowych organów. W czasie uroczystej Mszy Św. na organach grał Michał Siciarek, na skrzypcach towarzyszył mu Tadeusz Melon, a chór parafialny „Jutrzenka” wykonał okolicznościowe pieśni, pod batutą dyrygenta pana Ryszarda Szewczuka. Więcej o naszym chórze na str. 21.

Barbara Kowalczyk



Nasze organy mają 10 lat (fot. Zofia Błachowicz)



Chór w dzień poświęcenia organów (fot. z arch. pryw. J. Janucik)



Od 28 lat jest Proboszczem u „Jana Kantego”



BUDOWNICZY
NASZEJ ŚWIĄTYNI
W OBIEKTYWIE
ZOFII BŁACHOWICZ

Prałat Ks. dr Antoni Dębkowski

Fot. ze zbiorów J. Janucki



25-lecie probostwa w naszej Parafii – 19 listopada 2006 r.

Spotkanie
Kągu
biblijnego
– 15 stycznia
2009 r.



Boże Ciało – procesja na Krakowskim Przedmieściu
– 11 czerwca 2009 r.

(bk)



Fot. ze zbiorów Bożeny Miazgi

Wizyta Ks. Prymasa Józefa Glempa w naszej Parafii
– maj 2000 r.



25-lecie probostwa w naszej Parafii
– 19 listopada 2006 r.



Boże Ciało – zakończenie procesji w naszej Parafii
– 11 czerwca 2009 r.

ŚWIĘTA I UROCZYSTOŚCI W NASZEJ PARAFII

PAŹDZIERNIK – GRUDZIEŃ 2009

Październik 2009

NABOŻEŃSTWA RÓŻAŃCOWE – Niedziele i dni powszednie o godz. 17.45

2 października – 1. piątek miesiąca, Świętych Aniołów Stróżów.

Msza Św. o beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II o godz. 18.30.

3 października – 1. sobota miesiąca, Msze Św. jak w dzień powszedni.

Nabożeństwo Pięciu pierwszych sobót miesiąca odprawiamy w intencji wynagradzającej Niepokalanemu Sercu Maryi.

4 – 11 października – Tydzień Miłosierdzia.

7 października – środa, Matki Bożej Różańcowej.

11 października – 28. Niedziela Zwykła.

IX DZIEŃ PAPIESKI Jana Pawła II. Msza Św. o godzinie 10.00.

13 października – wtorek, całodzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu – zakończona Nabożeństwem Różańcowym o godz. 17.45.

16 października – piątek, Św. Jadwigi Śląskiej.

31. Rocznica wyboru Papieża Jana Pawła II (1978). Msza Św. o beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II o godz. 18.30.

20 października – wtorek. Uroczystość Św. Jana Kantego, Patrona naszej parafii.

ODPUST PARAFIALNY

Msze Św. o godz. 6.30, 7.00, 7.30, 8.00 i **18.30 w intencji parafian.** Można zyskać Odpust Zupełny.

Listopad 2009

1 listopada – niedziela. Uroczystość Wszystkich Świętych.

Msze Św. o godz. 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00 i 18.30. Po Mszy Św. o godz. 18.30 Procesja żałobna i modlitwy za zmarłych (wypominki).

2 listopada – poniedziałek – Dzień Zaduszny.

Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych. Msze Św. o godz. 6.30, 7.00, 8.00, 9.00 i 18.30. Po Mszy Św. o godz. 9.00 i 18.30 Procesja żałobna i modlitwy za zmarłych (wypominki).

Msza Św. o beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II o godz. 8.00.

W naszym kościele od 1 do 30 listopada jest odprawiana Msza Św. Gregoriańska za zmarłych. Godziny Mszy Świętych są podane w gablocie parafialnej.

Od 1 do 8 listopada włącznie można codziennie uzyskać (jeden raz) Odpust Zupełny za dużej w czyśćcu cierpiące.

31 lat temu ...

Dwóch Wielkich Przyjaźń Prymasa Wyszyńskiego i Kardynała Wojtyły



Komp. M.N.

Nie zapomnę słów, które w dniu 16 października, w dniu św. Jadwigi, wypowiedział do mnie w momencie, gdy zbliżała się decyzja konklawe: „Jeśli wybiorą proszę nie odmawiać”. Bardzo mi wówczas pomógł Prymas Tysiąclecia. Mogłem odpowiedzieć na pytanie zadane mi po wyborze: „Przyjmuję”. Po wyborze Kardynał Prymas powiedział do mnie: „Masz teraz wprowadzić Kościół w trzecie tysiąclecie”.

Jan Paweł II



11 listopada – środa, 91. Rocznica odzyskania niepodległości (1918).

ŚWIĘTO NARODOWE. Msze Św. o godz. 6.30, 7.00, 8.00, 10.00 i 18.30. Msza Św. za Ojczyznę o godz. 10.00.

13 listopada – piątek, całodzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu zakończona Nabożeństwem o godz. 18.00.

20 listopada – piątek, Św. Rafała Kalinowskiego, polskiego kapłana, karmelity.

21 listopada – sobota, wspomnienie Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny.

22 listopada – niedziela. Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.

29 listopada – 1. Niedziela Adwentu.



*Przez wielkie ofiary, męki
i trud, przez ciemności i światło,
przez błędy i zrozumienie,
przez niewolę i wolność szedł
Naród polski do chwały, której
nikt, kto prawy i rozumny,
odmówić mu nie może. Naród
żyje i żyć będzie.*

*Stefan kardynał Wyszyński
Prymas Polski
„Kromka Chleba”, Rzym*



Grudzień 2009

OKRES ADWENTU

Roraty – Msza Św. ku czci Matki Bożej – codziennie o godz. 6.30 z wyjątkiem niedziel i uroczystości.

2 grudnia – środa, Msza Św. o beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II o godz. 8.00.

8 grudnia – wtorek. Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Msze Św. o godz. 6.30, 7.00, 8.00, 9.00 i 18.30. Od godz. 12.00 do 13.00 w kościele GODZINA ŁASKI dla całego świata.

13 grudnia – 3. Niedziela Adwentu. Adoracja Najświętszego Sakramentu po Mszy Św. o godz. 14.00 zakończona Nabożeństwem o godz. 18.00. Rocznica wprowadzenia stanu wojennego w Polsce (1981).

13 – 16 grudnia – REKOLEKCJE ADWENTOWE.

Opracowała s. M. Bernarda Konieczna CR



SPOTKANIA ZESPOŁÓW PARAFIALNYCH

Schola dzieci i młodzieży

Chór Parafialny

Akcja Katolicka

Wspólnota Różańcowa

Krag Biblijny

Legion Maryi

Grupa Pomocników Legionu Maryi

Opiekunki Chorych

Katecheza Przedszkolaków

Towarzystwo Przyjaciół KUL

Kancelaria Parafialna tel. 022 663 34 67

Biblioteka Parafialna

Czytelnia Czasopism Religijnych

Wypożyczalnia Filmów

Poradnictwo Rodzinne

Redakcja „Parafii na Sadach”

Grupa ministrantów młodszych

Grupa lektorów i ministrantów starszych

Nasza Parafia w Internecie:

w każdą niedzielę o godz. 10³⁰

w każdy poniedziałek o godz. 19⁰⁰

w pierwszą środę miesiąca Msza Św. o godz. 18³⁰

i spotkanie o godz. 19⁰⁰

w pierwszą niedzielę miesiąca w kościele o godz. 17¹⁵

w trzeci czwartek miesiąca o godz. 19⁰⁰

w każdy wtorek o godz. 19⁰⁰

w drugą sobotę miesiąca o godz. 9⁰⁰ w domu parafialnym

w ostatni czwartek miesiąca o godz. 17⁰⁰

6 - latki - w każdy poniedziałek o godz. 17⁰⁰

5 - latki - w każdy wtorek o godz. 17⁰⁰

w każdą trzecią niedzielę miesiąca w godz. 8⁰⁰ - 14⁰⁰

poniedziałki, wtorki, środy, soboty w godz. 9⁰⁰ - 11⁰⁰ i 16⁰⁰ - 17³⁰

wtorki 16⁰⁰ - 18⁰⁰

czwartki 17⁰⁰ - 18³⁰ niedziele 10⁰⁰ - 13⁰⁰

czwartki 17⁰⁰ - 18³⁰ niedziele 10⁰⁰ - 13⁰⁰

środy 18⁰⁰ - 20⁰⁰

piątki od godz. 17⁰⁰

piątki 17⁰⁰

co drugi czwartek miesiąca o godz. 19³⁰

www.jankanty.waw.pl



Św. Jadwiga Śląska



**Módl się za nami
Święta Jadwigo**

**Abyśmy się stali
godni obietnic
Chrystusowych**

Módlmy się

Wszechmogący i miłosierny Boże, dzięki Twoim natchnieniom święta Jadwiga usilnie zabiegała o pokój i pełniła dzieła miłosierdzia, udziel nam swojej łaski, abyśmy za jej przykładem starali się o pokój i zgodę między ludźmi i służyli Tobie w cierpiących niedostatek. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen

Św. Jadwiga Śląska, księżna, wdowa

Urodziła się w 1174 (1179?) roku jako córka Bertolda IV hrabiego na Andechs (Bawaria). Otrzymała staranne wychowanie i wykształcenie w domu rodzinnym i u benedyktynek w Kitzingen. W trzynastym roku życia poślubiła Henryka I Brodatego, księcia Wrocławia, z którym miała siedmioro dzieci. W swoim życiu doświadczyła tajemnicy Krzyża. Przeżyła śmierć męża i prawie wszystkich dzieci. Jej ukochany syn, Henryk Pobożny, poległ w bitwie z Tatarami pod Legnicą. Ostatnie lata spędziła w ufundowanym przez siebie klasztorze cysterek w Trzebnicy, gdzie jej córka Gertruda była przełożoną. Zasłynęła z pobożności i czynów miłosierdzia. Wyczerpana surowym życiem mniszki, chociaż nie składała ślubów, zmarła 15 października 1243 roku. Kanonizowana przez Klemensa IV w 1267 roku. Jej relikwie spoczywają w Trzebnicy. Patronka Polski, Śląska, archidiecezji wrocławskiej i diecezji w Görlitz, miast Andechs, Berlina, Krakowa, Trzebnicy, Wrocławia, Europy, uchodźców oraz pojednania i pokoju.

W ikonografii św. Jadwiga przedstawiana jest jako młoda mężatka w długiej sukni lub w książęcym płaszczu z diademem na głowie. Czasami w habicie cysterskim. Jej atrybutami są: but w ręce, krzyż, księga, figurka Matki Bożej, makieta kościoła w dłoniach, różaniec.

Źródło:

ks. Wiesław Al. Niewęglowski, *Leksykon świętych*,
Warszawa 1998, s. 169-170



Sprostowanie

PRZEPRASZAMY Autora ks. Piotra Pawła Laskowskiego oraz naszych Czytelników za błąd, jaki wkradł się do mapki zamieszczonej w numerze 18 „Parafii na Sadach” na str. 6. Drukujemy obecnie prawidłowe oznakowanie położenia miejscowości Ars-sur-Formans.

Redakcja



20 października DZIEŃ PATRONA

Św. Jan Kanty, kapłan

Urodził się w 1390 roku w Kętach. Studiował filozofię i teologię na Akademii Krakowskiej, gdzie później został profesorem. Pełnił funkcję kanonika i kustosa kolegiaty św. Floriana w Krakowie oraz przez krótki czas proboszcza w Olkuszu. Był człowiekiem żywej wiary i głębokiej pobożności. Kilkakrotnie pieszo pielgrzymował do Rzymu. Przez całe życie kapłańskie powstrzymywał się od spożywania mięsa. Niezwykle pracowity, przepisywał manuskrypty. Odnaleziono niedawno rękopisy liczące 18 000 stron (!). Słynął z wielkiego miłosierdzia. Nie mogąc zaradzić nędzy, wyzbył się nawet własnego odzienia i obuwia. Zmarł 24 grudnia 1473 r. Beatyfikował go Innocenty XI (1680), kanonizował Klemens XIII (1767). Jego relikwie spoczywają w kościele św. Anny w Krakowie. Jest patronem Polski, archidiecezji krakowskiej, Krakowa, profesorów, nauczycieli i studentów, szkół katolickich, „Caritasu”.



KĘTY

*Strzeż się obrazić kogo,
bo przepraszać
jest niebłogo.*

Św. Jan Kanty

W ikonografii św. Jan Kanty przedstawiany jest w todzie profesorskiej. Często w ręku ma krzyż. Bywa ukazwany w otoczeniu studentów i ubogich. Jego atrybutami są: scalony dzbanek, obuwie, które daje ubogiemu, pieniądze wręczone zbójcom, różaniec.

Źródło:

ks. Wiesław Al. Niewęglowski, *Leksykon świętych*,
Warszawa 1998, s. 171-172



„Dziękujemy mu za lekcję miłości bliźniego i za dar cichej i pokornej ofiary dla wzrastania innych!”

Raduję się, że dzisiaj mogę w tak czcigodnym gronie, w jedności z moim następcą, w obecności księży biskupów oraz całej Rady Wydziału w jej najpełniejszym składzie, oddać hołd wielkiej przeszłości naszej krakowskiej Alma Mater. (...) Umiłowanej przeze mnie uczelni życzę błogosławieństwa Trójcy Przenajświętszej i stałej opieki Stolicy Mądrości oraz wiernego pośrednictwa św. Jana z Kęt, jej przed pięciuset z górą laty profesora”.

Jan Paweł II p.p.m.





Komp. M.N.

Modlitwa za Ojczyznę

Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki
i karności Twojej racz nas nie wypuszczać,
a za przyczyną Najświętszej Maryi Panny,
Królowej naszej, błogostaw Ojczyźnie na-
szej, by – Tobie zawsze wierna – chwałę
przynosiła imieniowi Twemu, a syny swe
wiodła ku szczęśliwości.

Wszechmogący, wieczny Boże, wzbudź
w nas szeroką i głęboką miłość ku braciom
i najmilszej matce, Ojczyźnie naszej, by-
śmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków
zapomniawszy, mogli służyć uczciwie.

Ześlij Ducha Świętego na sługi Twoje,
rządy naszego kraju sprawujące, by we-
dle woli Twojej ludem sobie powierzonym
mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować.

Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Ks. Piotr Skarga

JAN PAWEŁ II - GŁOS Z NIEBA

Przynoszę tutaj zapach polskiej ziemi
Pól malowanych rozmaitym zbożem
Czerwonych maków i złotej jesieni
Doliny Wisły, wydm i traw nad morzem
Gór - od Sudetów, aż po Karkonosze
Polski romantyzm ze sobą przynoszę

I zachwyt nad nim, co niebo pobudził
Bo nie zdziwiły tu moje pragnienia
Że jeszcze wrócić chcę do moich ludzi
Że tyle mam w Ojczyźnie do zrobienia
Że choć do szczęścia nic mi już nie trzeba
Wciąż tyle znaczy smak polskiego chleba

Chciałbym w ojczystym języku pozdrowić
Polskie rodziny, u nich się rozgościć
Dziękować z nimi Bożemu Synowi
Za polski sierpień, dar Solidarności
Za wielkie sanktuaria narodowe
Za Miłosierdzie i za Częstochowę

Chciałbym raz jeszcze odwiedzić mój Kraków
Na Franciszkańską pójść i na Rynek
Odprawić Mszę na Błoniach za rodaków
I błogosławić im każdą godzinę
Dziękować całą duszą utęsknioną
Za powrót upragniony na Ojczyzny łono

Jeszcze powierzyć Najświętszej Panience
Płaczące matki, opuszczone żony
Los bezrobotnych złożyć na Jej ręce
Chorych, bezdomnych, smutnych i zdradzonych
Polskie kompleksy i najświeższe blizny
I moją miłość wierną do Ojczyzny

Ks. Mariusz Bernyś

TYLKO MIŁOSIERDZIE CZYLI PORTRET MĘŻCZYZNY

(bk)

Pismo Parafii św. Jana Kantego w Warszawie, ul. Krasińskiego 31 A, 01-784 Warszawa, tel.: 022 663 34 67

Wspólnie z Autorami gazetę zredagowali społecznie: Barbara Kowalczyk, Marek Kowalski,

Ks. Piotr Paweł Laskowski, Anna Laszuk, s. M. Bernarda Konieczna CR.

Szata graficzna: projekt i wykonanie Maria Kłosowska-Natanson,

Foto i współpraca: Zofia Błachowicz. Współpraca: Arkadiusz Kubowicz,

Konsultacja, korekta tekstów łacińskich i opieka duchowa: Proboszcz ks. dr Antoni Dębkowski

Wydawca: Wydawnictwo Bonum, ul. Staszica 27/19, 05-400 Otwock



Pod Twoją obronę

Ostatni Apel Prymasa Polski



W godzinie naszego współcierpienia z Tobą i Twoją Matką, Jezu Chryste, w tej godzinie Apelu Jasnogórskiego pragniemy razem z Ojcem Świętym trwać spokojnie i ufnie jak Ty, Jezu, na krzyżu, z Twoją Matką - pod krzyżem.

Wiemy, że krzyż prowadzi do odnowy życia, do ładu i porządku na świecie. W tym duchu też klękamy przed Tobą, Pani nasza Jasnogórska, na progu Twojego Sanktuarium, łącząc się ze wszystkimi, którzy Cię miłują i Tobie ufają, ze wszystkimi Twoimi niewolnikami i pomocnikami.

Wiemy, Najlepsza Matko, że utrapienia tego czasu nie dadzą się nawet porównać z chwałą, którą Ojciec Niebieski przygotował nam wszystkim, tak jak Twojemu Synowi i Tobie. Nie pozostawiasz nas bez udziału w tej chwale. Dlatego zbieramy wszystkie nasze uczucia i myśli, by w niczym nie uchybić wierze, nadziei i miłości. Bo wszystko jest możliwe wierzącemu. Jeśli tylko miłujemy, jeśli ufamy, któż przeszkodzi nam dochować wierności Bogu do końca?

Przyjmij więc, Matko, wszystkie te uwagi, myśli, naświetlenia i wiadomości, które zewsząd otrzymujemy. Pragniemy je oczyszczać w światłach Twojej prawdy i Twoich zamiarów, które Ty znasz. Ludzie mogą się miotać, szukając rozwiązań, wyjścia z trudnej sytuacji. A Ty rozwiązanie już znasz i wyjście z sytuacji widzisz. Ty wiesz, do czego zmierzają nasze udręki i cierpienia. To tylko nam może się wydawać, że już dość tego, ale Ty znasz czasy i miarę doskonałości, do której nas prowadzisz. Oddajemy więc Tobie, Matko, całą naszą Ojczyznę, ludzi, którzy walczą o chleb powszedni, o wolność, sprawiedliwość i pokój. Niech prawda Boża pomoże im zobaczyć te wartości we właściwym świetle.

Powierzając Tobie wszystkich ludzi, którzy tak bardzo się męczą i niepokoją, w ich i we własnym imieniu wołamy z całą Ojczyzną: «Pod Twoją obronę...»

(Choszczówka, 30 III 1981)

ks. Stefan Kardynał Wyszyński



SANKTUARIA MARYJNE W POLSCE

Sanktuaria Maryjne, miejsca w których odczuwa się szczególną obecność Matki Bożej. Różne są ich początki, dzieje, otaczane cziq wizerunki, nazwy nadawane Maryi oraz szczególnie czczone Jej przymioty. Jednak niezależnie od miejsca, wizerunku i nazwy sanktuarium, to zawsze jest Ona, Ta sama kochająca Matka.

STUDZIENICZNA SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ STUDZIENICZAŃSKIEJ

Kościół Matki Boskiej Szkaplerznej
Parafia Rzymskokatolicka, Studzieniczna 10,
16-301 Augustów, woj. podlaskie



Cudowny wizerunek M. B. Studzieniczańskiej.
Fot. z Przewodnika „Z dawna Polski Tyś Królową”.



Położenie sanktuarium M.B. Szkaplerznej w Studzienicznej.

Wieś Studzieniczna leży na pojezierzu Suwalskim, nad Jeziorem Studzienicznym, około 9 km na wschód od Augustowa. Słynący łaskami wizerunek ma wymiary 45 x 33 cm, namalowany został w XVIII w. przez nieznanego artystę. Stanowi wierną kopię obrazu

Matki Boskiej Częstochowskiej. Według ustnego przekazu, początek kultu Matki Bożej Studzieniczańskiej związany jest z zamieszkałym w Studzienicznej pustelnikiem, który pewnego razu ujrzał na drzewie obraz Matki Boskiej. Odtąd przybywający do obrazu ludzie



Kościół M.B. Szkaplerznej w Studzienicznej.

doznawali wielu łask. Kaplicę dla obrazu zbudował drugi pustelnik, Wincenty Morawski. W 1740 r. przeor kamedułów wigierskich Cyprian wystąpił do Kurii Biskupiej w Wilnie z prośbą o przysłanie komisji w celu zbadania podstaw pobożności wiernych gromadzących się od 12 lat przed obrazem w kaplicy. Kuria powołała komisję, a następnie zezwoliła proboszczowi z Augustowa na zbudowanie kaplicy na wyspie Grądzik, w której umieszczono cudowny obraz.

Obecnie stojąca na wyspie murywana kaplica w kształcie ośmiokątnej rotundy, nawiązująca do stylu renesansowego, została wybudowana w roku 1872 przez inżyniera Ludwika Jeziorkowskiego, pracującego przy budowie biegnącego w pobliżu Kanału Augustowskiego. Osadzona jest na 64 dębowych palach wbitych w grząski grunt wyspy.

Wyspa leży blisko brzegu jeziora i połączona jest z nim groblą, umożliwiającą dojazd do kaplicy. W leżącej na brzegu jeziora wsi Studzieniczna, w pobliżu miejsca w którym grobla łączy się z brzegiem, stoi drewniany kościół parafialny.

Wzdłuż drogi biegnącej groblą ustawione są drewniane stacje drogi krzyżowej. Na wyspie znajduje się mała przystań do której przybijają statki z pielgrzymami i turystami. Obok kaplicy znajduje się obudowane drewnianą studnią źródło oraz pomnik Jana Pawła II i kamień upamiętniający Jego pielgrzymkę do Matki Bożej Studzieniczańskiej w 1999 r. Według powszechnego przekonania, woda źródła ma moc leczenia chorób oczu.



Wnętrze kościoła M.B. Szkaplerznej w Studzienicznej.
Wnętrze ozdobione przez ludowych artystów. Widoczny żyrandol z rogów łosia.



Drewniana studnia ze źródłem leczniczej wody
w pobliżu kaplicy na wyspie.



Kaplica cudownego obrazu M.B. Studzieniczańskiej na wyspie Grądzik.



Adam Józwik – wydawca „Parafii na Sadach” – z żoną,
przy pomniku papieża Jana Pawła II w Studzienicznej.



Wnętrze kaplicy z cudownym obrazem. Z lewej strony widoczne wota.

Aktu koronacji cudownego obrazu koronami papieskimi dokonał 17 września 1995 r. ks. Józef Kardynał Glemp, Prymas Polski.

W okresie letnim Msze Św. w niedzielę i święta odprawiane są w kościele parafialnym o godzinie 9.20, 11.00 i 19.00, a w dni powszednie w kaplicy na wyspie o godzinie 19.00.

*Zdjęcia i opracowanie
Marek Kowalski na podstawie:*

1. Przewodnik po sanktuariach maryjnych „Z DAWNA POLSKI TYŚ KRÓLOWĄ”, wydanie V, Siostry Niepokalanki, Szymanów 1999
2. Studzieniczna: sanktuarium, http://dziedzictwo.ekai.pl/@studzieniczna_sanktuarium

Stary Testament

ŻYCIE ABRAHAMA

w rysunkach naszych najmłodszych parafian

(Rdz 11,27 - 22,19)



Abraham modli się do Boga.



Żona Abrahama w ciąży.



Abraham z żoną i małym synkiem



Abraham ofiaruje
sine Bogu



Bóg nie chce ofiary Abrahama



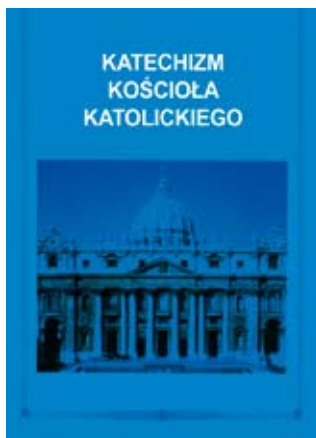
Wszyscy
razem
szczęśliwi



PAWEŁ KOKODZIEJSKI IV

Prace wykonały dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 92
pod kierunkiem ks. Roberta Rasińskiego

SIEDEM GRZECHÓW GŁÓWNYCH (cz. 3)



Rys. M.N.

Grzechy główne to:

1. PYCHA
2. CHCIWOŚĆ
3. ZAZDROŚĆ
4. GNIEW
5. NIECZYŚTOŚĆ
6. ŁAKOMSTWO
7. LENISTWO
LUB ZNUŻENIE DUCHOWE

PYCHA została opisana w „Parafii na Sadach” numer 17.

CHCIWOŚĆ, ZAZDROŚĆ, GNIEW i NIECZYŚTOŚĆ zostały opisane w „Parafii na Sadach” numer 18.

W obecnym numerze zajmujemy się ŁAKOMSTWEM i LENISTWEM.

6. ŁAKOMSTWO – NIEUMIARKOWANIE W JEDZENIU I PICIU

Nieumiarkowanie w jedzeniu i picu kojarzy się najczęściej z grzechem nadmiernego obżarstwa lub opilstwa, przychodzi na myśl zamierzchłe sute biesiady i prowadzi do przekonania, że w dzisiejszych czasach mało kogo to dotyczy, może jedynie nałogowych alkoholików. Tymczasem wada ta może przybierać różne formy, których wspólną cechą jest przesadne skupianie się na sobie oraz przywiązywanie nadmiernej wagi do zaspokajania swoich potrzeb cielesnych z jednoczesnym pomijaniem potrzeb duchowych i brakiem ich rozwoju. Prawdopodobnie takie właśnie postawy piętnował św. Paweł w Liście do Filipian (Flp 3, 18-19): *Wielu bowiem postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusa. O nich często wam*

mówiłem, a teraz mówię ze łzami. Ich losem jest zagłada, ich bogiem – brzuch, a ich chwałą – pohańbienie. Myślą oni w sposób przyziemny.

Poza wspomnianym już typowym obżarstwem i opilstwem, wada ta znacznie częściej objawia się obecnie jako smakoszostwo, obżarstwo delikatesowe lub obsesja na punkcie żywienia.

Obżarstwo i opilstwo mają miejsce wtedy, gdy nadużywa się ilości pokarmów.

Smakoszostwo jest przesadną i chorobliwą celebrazją jakości.

Obżarstwo delikatesowe nie jest nadużywaniem ilości pożywienia. Polega na nadużywaniu uprzejmości domowników, goszczących gospodarzy czy obsługi restauracji, poprzez przesadne wymuszanie dokładnie takiej formy lub postaci pożywienia, na które ma się ochotę, chociaż może to być dla nich bardzo kłopotliwe lub niewykonalne.

Obsesja na punkcie żywienia czyli ortoreksja, polega na dążeniu do wydumanej doskonałości w kwestiach żywienia, w której teorie dietetyczne (np. modne trendy takie jak wegetarianizm, veganizm, makrobiotyka, stosowane formy gotowania, rodzaj używanych naczyń itp.) nabierają niemal cech religii. Rygorystycznie przestrzegane praktyki kulturalne prowadzą do złudnego tworzenia własnej tożsamości.

Poważne zagrożenie dla zdrowia i życia może stanowić obsesyjne stosowanie diet odchudzających. Połączone często z brakiem pogodzenia się z wyglądem swojego ciała i brakiem akceptacji swojej osoby, czy z chęcią zwrócenia na siebie uwagi otoczenia, mogą przekształcić się w uzależnienie i poważne zaburzenia psychiczne, objawiające się jako anoreksja lub bulimia.

Należy zwrócić uwagę, że praktyki powodujące powstanie wymienionych wyżej wad, często same w sobie nie są niczym złym. Zło pojawia się dopiero

wskutek braku umiaru, po przekroczeniu granicy, za którą traci się umiejętność obiektywnej oceny własnego postępowania i proporcji wartości.

7. LENISTWO LUB ZNUŻENIE DUCHOWE

Lenistwo, jak każdy z grzechów głównych, jest wpisane w naturę człowieka i nikt nie jest od tej wady wolny. Oznacza zaniedbywanie tego, co powinno się zrobić albo co warto byłoby zrobić.

Znużenie duchowe natomiast nie jest zwyczajnym lenistwem. Może nawet towarzyszyć aktywnej działalności. Polega na odczuwaniu wewnętrznej pustki i apatii, braku sensu oraz braku istotnych pragnień. Dotyczy spraw duchowych, a więc i Boskich. Grzech zaczyna się wówczas, gdy świadomie poddajemy się takiemu stanowi albo próbujemy przykryć naszą wewnętrzną pustkę nadmierną aktywnością. Katechizm Kościoła Katolickiego w punkcie 2094 określa lenistwo duchowe, jako grzech przeciwko miłości Bożej: *Przeciw miłości Bożej można grzeszyć w różny sposób... Znużenie lub lenistwo duchowe posuwa się do odrzucenia radości pochodzącej od Boga i do odrazy wobec dobra Bożego.*



Rys. arch. red.

Znużenie duchowe może być wynikiem nadmiaru dóbr, przeżyć, doznań i stanów emocji. Jest lenistwem dotyczącym sfery duchowej człowieka, jego wewnętrznego świata. Osłabiając ciało i wolę wprowadza człowieka w stan, w którym nic się nie chce, a każdy wysiłek zostaje zniweczony poczuciem, że nic nie warto robić. Łączy się z nim wewnętrzna pustka, apatia, melancholia oraz – niszcząca wszelką wolę działania – nuda. Próba odwrócenia uwagi od wewnętrznej pustki przez nadmierną aktywność może doprowadzić do pracoholizmu. Następuje

w ten sposób odwrócenie wartości ponieważ praca, która według Bożego zamysłu ma być drogą do celu, jakim jest osiągnięcie wewnętrznego wzrostu i rozwoju sfery duchowej człowieka, staje się celem sama w sobie lub służy jako narzędzie do zabicia czasu i zagłuszenia wewnętrznego niepokoju. Lekarstwem na znużenie duchowe jest modlitwa i życie sakramentalne, unikanie wszelkiego nadmiaru, aktywność twórcza, rozwijanie relacji rodzinnych i społecznych oraz rozwój duchowy. Nakaz pracy pochodzi od sa-

mego Boga i został dany człowiekowi po popełnieniu grzechu pierworodnego. Jest wskazaniem drogi, na której człowiek mimo skażenia grzechem może się rozwijać, dojrzewać i zasłużyć na zbawienie. Nakaz ten przypomina św. Paweł w Drugim Liście do Tesaloniczan (2 Tes 3, 10-12): *Albowiem gdy byliśmy u was, nakazywaliśmy wam tak: Kto nie chce pracować, niech też nie je. Słyszymy bowiem, że niektórzy wśród was postępują wbrew porządkowi: wcale nie pracują, lecz zajmują się rzeczami niepotrzebnymi. Tym przeto nakazujemy*

i napominamy ich w Panu Jezusie Chrystusie, aby pracując ze spokojem, własny chleb jedli.

Opracował Marek Kowalski
na podstawie:

Dariusz Kowalczyk SI, Opoka – strony mobilne – Forum: Porozmawiajmy o wierze, 11.XI.2001, www.opoka.org.pl,

Urszula Klusek SAC, *Siedem razy zniewolenie*, Księgarnia Świętego Wojciecha, Kraków 2006 oraz zawartych tam fragmentów książki Joanny Petry Mroczkowskiej, *Siedem grzechów głównych dzisiaj*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2004.



1 listopada • Uroczystość Wszystkich Świętych 2 listopada • Dzień Zaduszny

Początek listopada to czas odwieżdżania grobów zmarłych i modlitwy za ich dusze. I choć odmienny jest charakter dnia Wszystkich Świętych, przypadającego 1 listopada, oraz Dnia Zadusznego – 2 listopada, w oba te dni cmentarze pełne są ludzi, kwiatów i płonących zniczy.

Uroczystość Wszystkich Świętych jest okazją do ogarnięcia pamięcią i modlitwą wszystkich, którzy już osiągnęli wieczne szczęście przebywania z Bogiem w niebie. Wielu z nich jest znanych – zostali oficjalnie ogłoszeni świętymi przez Kościół. Czcimy ich w ciągu całego roku w dniach szczególnie poświęconych ich wspomnieniu. 1 listopada zwracamy się nie tylko ku osobom oficjalnie kanonizowanym, ale szczególnie ku wszystkim, często bezimiennym ludziom, których życie nacechowane było świętością. Kościół widzi w nich swoich orędowników u Boga i przykłady do naśladowania, a dzień Wszystkich Świętych jest okazją do przypomnienia prawdy o powszechnym powołaniu do świętości. Nadaje to dniu 1 listopada charakter radosny. Radujemy się z wielkiej rzeszy świętych. Wiemy też, że każdy otrzymał dar zbawienia, bo Jezus Chrystus złożył ofiarę za wszystkich ludzi. Każdy jednak sam decyduje, w jakim stopniu przyjmie od Boga dar świętości. Nie można jej osiągnąć własnymi siłami – konieczna jest pomoc łaski Bożej, której Stwórca nie odmawia nikomu, każdego bowiem powołał do świętości i zaprosił do domu Ojca.



Uroczystość Wszystkich Świętych bierze początek z tradycji oddawania czci męczennikom, którzy oddali swoje życie dla Chrystusa. W rocznicę śmierci, która dla chrześcijan jest dniem narodzin dla nieba, odprawiano na grobach męczenników Eucharystię i czytano opisy męczeństwa. Wcześniej, bo już w Piśmie Świętym Starego Testamentu, pojawiły się pierwsze wzmianki o zapisywaniu w specjalnych księgach imion osób zmarłych. Lokalne wspólnoty chrześcijańskie posiadały spisy swoich męczenników, którzy oddając życie za wiarę, stawali się bliskimi Chrystusa, dlatego ich wstawiennictwo nabrało szczególnej mocy. Stopniowo do tych list dopisywano imiona innych osób odznaczających się szczególną świętością. Pierwszym świętym spoza

grona męczenników był zmarły w 397 r. biskup Marcin z Tours. Podkreśleniu znaczenia i powszechności świętych w całym Kościele służyło zapoczątkowane w III w. przenoszenie ich relikwii w różne miejsca. W Antiochii już w IV w. czczono pamięć wielu bezimiennych męczenników, wspominając ich w niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego. Widocznym znakiem uczczenia ziemskich szczątków świętych było umieszczenie w 610 r. wielu relikwii w otrzymanym przez papieża Bonifacego IV Panteonie – pogańskiej świątyni. Została ona poświęcona jako kościół pod wezwaniem Matki Bożej Męczenników. Od tego czasu w rocznicę wydarzenia – 1 maja – oddawano cześć Maryi i wszystkim zmarłym męczennikom. Później dołączono kult „wszystkich doskonałych Sprawiedliwych”. Ich święto zostało przeniesione na 1 listopada przez Grzegorza III w 731 r. Obecny charakter uzyskało ono w 837 r., kiedy z inicjatywy papieża Grzegorza IV rozpoczęto czczenie pamięci nie tylko męczenników, ale wszystkich świętych Kościoła katolickiego.

Na ich pamiętkę 1 listopada śpiewa się Litanię do Wszystkich Świętych – jedną z najstarszych litanii, która jako jedyna występuje w księgach liturgicznych (tzn. w liturgii Wielkiego Piątku i w obrzędach święceń kapłańskich i sakry biskupiej).

Następnego dnia po Wszystkich Świętych obchodzony jest dzień wspominania zmarłych i modlitw za wszyst-

dok. na str. 16

kich, którzy odeszli już z tego świata, a ich dusze przebywają w czyśćcu. Czyścić to miejsce i stan, w którym zmarli w łasce i przyjaźni z Bogiem, ale nie całkowicie oczyszczeni, chociaż już pewni swego wiecznego zbawienia, przechodzą po śmierci oczyszczenie, by uzyskać świętość potrzebną do wejścia do radości nieba. Prawdę o istnieniu czyśćca Kościół ogłosił jako dogmat na Soborze Florenckim i na Soborze Trydenckim. Sobór Trydencki orzekł również, że ludzie żyjący na ziemi mogą pomagać душom cierpiącym w czyśćcu. Pomoc tę mogą świadczyć poprzez jałmużnę, odpusty i dzieła pokutne za zmarłych. Kościół od początku czcił pamięć zmarłych i ofiarował im pomoc, a w szczególności Ofiarę eucharystyczną.

Tradycja wspominania zmarłych istniała już w starożytnym Rzymie, gdzie obchodzono ten obrzęd w lutym każdego roku. Chrześcijanie początkowo wspominali najbliższą rodzinę, zaś powszechne wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych spotykamy dopiero w VII w. Uroczystość tę w dniu 2 listopada zapoczątkował w 998 r. św. Odilon, opat klasztoru benedyktynów w Cluny. W XII w. tradycja rozpowszechniła się w całym Kościele katolickim. W XIV w. zaczęto urządzać procesje na cmentarz do czterech stacji. Przy stacjach odmawiano modlitwy za zmarłych i śpiewano pieśni żałobne. Piąta stacja odbywała się już w kościele, po powrocie procesji z cmentarza. W Pol-

sce tradycja Dnia Zadusznego była znana w całym kraju w XV w. W 1915 r. papież Benedykt XV, na prośbę opata benedyktynów zezwolił, aby tego dnia każdy kapłan mógł odprawić trzy msze: w intencji poleconej przez wiernych, za wszystkich wiernych zmarłych i w intencji papieża.

Obie uroczystości, Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny, przypominają prawdę o wspólnocie Kościoła, obejmującej świętych w niebie, pokutujących w czyśćcu i żyjących jeszcze na ziemi. Wśród tych trzech stanów Kościoła dokonuje się, poprzez modlitwę, pamięć czy ofiarę, ciągła wymiana dóbr duchowych. W tej łączności (komunii) wyraża się świętych obcowanie. W dniu Wszystkich Świętych po południu, po Nieszporach lub niezależnie od nich, a także w Dniu Zadusznym na cmentarzu odprawia się procesję żałobną. W kościołach odczytuje się też wypominki, czyli konkretne imiona zmarłych, za których odmawiane są następnie modlitwy. Zapalanie świeczek czy zniczy na grobach zmarłych oraz składanie kwiatów, wieńców lub innych ozdób jest symbolem pamięci o tychże zmarłych. Tradycja stawiania zniczy na grobach wywodzi się z dawnego pogańskiego zwyczaju rozpalania ognisk na mogiłach, wierzo bowiem, że ogrzeją one błakające się po ziemi dusze.

W okresie od 1 do 8 listopada można uzyskać odpust zupełny (w pozostałe dni roku odpust częstkowy), nawiedzając pobożnie cmentarz i modląc się „choćby tylko w myśli”

za dusze zmarłych, przy zachowaniu stałych warunków odpustu: stanu łąski uświęcającej, przyjętej w danym dniu Komunii św., wolności od przywiązania do grzechu (nawet lekkiego) i modlitwy w intencjach, jakie Ojciec Święty wyznacza i podaje do publicznej wiadomości (np. „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Maryjo” lub dowolnej innej wybranej przez wiernego modlitwy). Modlitwę w intencjach Ojca Świętego należy odmówić ustnie, natomiast dla ważności odpustu nie jest wymagana znajomość treści tej intencji. Uzyskany odpust może być ofiarowany tylko za dusze cierpiące w czyśćcu. Odpust zupełny, który również można ofiarować tylko za dusze cierpiące w czyśćcu, można też uzyskać w dniu 2 listopada, nawiedzając pobożnie kościół, przy zachowaniu wymienionych wyżej stałych warunków odpustu. Niezależnie od tego, podczas nawiedzenia kościoła należy odmówić „Ojcze Nasz” i „Wierzę w Boga”. Trzeba pamiętać, że zgodnie z Konstytucją Apostolską *Indulgentiarum doctrina* papieża Pawła VI, odpust zupełny można uzyskać tylko raz dziennie.

Opracowali: Anna Laszuk,
Marek Kowalski na podstawie:

http://dziedzictwo.ekai.pl/@dzien_zaduszny
<http://www.kosciol.pl/article.php/2005110114005395>
<http://www.mbkp.info/lit/liturgia/ws.html>
<http://www.mbkp.info/lit/liturgia/dz.html>
Katechizm Kościoła Katolickiego (punkty 1030 i n.),
Poznań 2002
Ks. Bogusław St. Patoleta, ODPUSTY według
KPK Jana Pawła II, Pelplin 1997



ADWENT ZNACZY OCZEKIWANIE (wszystko o adwencie)

Adwentem rozpoczyna Kościół Katolicki swój rok liturgiczny. Etymologicznie wyraz ten wywodzi się od słowa łacińskiego *adventus*. Być może nazwę tę zapożyczyli chrześcijanie od starożytnego zwyczaju w Rzymie.

Każdorazowe uroczyste wejście cesarza do Rzymu, a przede wszystkim do świątyni, w uroczystości państwowe, oczekiwanie na niego i powitanie - nazywano *adventus*, czyli nadejście. Jakże o wiele bardziej aktualnym jest oczekiwanie ludu Bożego na przyjście Syna Bożego, Zbawcy rodzaju ludzkiego!

Pierwsza wzmianka

Pierwszą wzmiankę historyczną o Adwencie spotykamy w jednym z dekretów synodu, odbytego w mieście hiszpańskim - Saragossie w 380 roku. W tym czasie Adwent istniał w Hiszpanii i w Galii. Jednak dokładniejsze dane posiadamy z wieku V i VI. Na wzór Wielkiego Postu trwał on niekiedy 40 dni, a rozpoczynał się od święta św. Marcina (11 listopada) i trwał do Bożego Narodzenia. Obowiązywał wówczas post, chociaż w formie nieco łagodniejszej niż w Wielkim Poście.

Nadto obowiązywała abstynencja małżeńska, zakaz wojen, wesel i zabaw hucznych. Charakter tego okresu był wybitnie pokutny. W niektórych okolicach Adwent zaczynał się znacznie wcześniej, bo uroczystością Podwyższenia Krzyża Świętego (14 października!). W Rzymie zwyczaj obchodzenia Adwentu datuje się od początku wieku VI. Obejmował on cztery tygodnie przed Bożym Narodzeniem. Ten zwyczaj utrwalił się dzięki prymatowi liturgii rzymskiej w całym świecie katolickim.

Jedna z kolęd polskich na sposób ludowy tłumaczy, dlaczego Adwent trwa cztery tygodnie – ponieważ ludzkość przez cztery tysiące lat miała oczekiwać Zbawiciela. W kolędzie tej śpiewamy słowa:

*Ach, witaj Zbawco, z dawna żądany,
Cztery tysiące lat wyglądan.*

Wiemy dobrze, że ludzkość żyła na ziemi o wiele dłużej. Zwykło ustalać się lata rodzaju ludzkiego nawet na setki tysięcy lat. Tak długo przeto trwałby Adwent, czyli czas oczekiwania obiecanego w raju Zbawiciela.

Treść tego czasu

Treścią Adwentu jest tajemnica grzechu pierwotnego oraz fatalnych skutków, jakie nieposłuszeństwo pierwszych ludzi sprowadziło na rodzaj ludzki. W tym stanie rozpaczliwym i beznadziejnym Bóg pierwszy zwraca się do człowieka i ofiaruje mu swoje przebaczenie: Syn Boży stanie się człowiekiem i zadośćuczyni Bogu Ojcu za winę Adama. Pięknie to wyraża pieśń adwentowa:

*Ale Ojciec się zlitował
Nad nędzną ludzi dolą.
Syn się chętnie ofiarował,
By spełnić Bożą wolę.*

Dominantą Adwentu staje się nie tyle dogmat grzechu, ile raczej soteriologia, czyli nauka Kościoła o zbawieniu rodzaju ludzkiego, o pojednaniu go z jego niebieskim Stworzycielem i Zbawcą. Jakże głęboki i wstrząsający jest to materiał do rozważania dramatu upadku człowieka i jego nędzy, stanowiących genezę rozdrowienia po dzień dzisiejszy w jego osobowości, którą w sposób tak pełny obnażył Blaise Pascal (+ 1662) – a z drugiej strony, wyciągnięte ku zbłąkanej ludzkości ramie miłosiernego Boga, ofiarujące łaskę zmiłowania.

Zanim Pan Bóg zesłał na ziemię Zbawiciela, przez wiele lat przygotowywał rodzaj ludzki na Jego przyjście. Ogólnikową zapowiedź daną w raju będzie przez proroków poszerzał i wyjaśniał aż do szczegółów tak dokładnych, jak miejsce, czas i wiele innych bardzo bliskich okoliczności przyjścia i działalności Zbawiciela. Wybrał także Pan Bóg jeden naród, który ideę mesjańską miał pilnie strzec i pokoleniom przekazywać.

Chrystus Pan zjawił się już na naszej ziemi. Dokonał swojej zbawczej misji. Ale, jak sam wiele razy zapowiadał, powróci jeszcze na nasz glob, aby do-

konać na końcu świata powszechnego sądu. Będzie to czas żniwa, w którym pszenica zostanie zebrana do gumna, a kłosał wrzucony do ognia. Chrystus Pan zjawi się już nie w postaci małej dzieciny, ale jako władca i pan: „Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swojej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie, pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych (ludzi) od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów”.

Co słyhać w liturgii?

Treść dogmatyczna Adwentu, podana wyżej, rzutuje na jego nurt liturgiczny. Przez cztery tygodnie słyszymy jakby dwugłos podwójnego oczekiwania: na przyjście w pamiętce Bożego Narodzenia i na przyjście Chrystusa dla dokonania rozrachunku z rodzajem ludzkim i z każdym człowiekiem



Fot. Zofia Blachowicz

z osobna. Treścią głosu pierwszego jest radosna tęsknota i wspomnienie tego, co miało miejsce w historii. Treścią głosu drugiego jest lęk i niepewność; świadomość, że chodzi w tym rozrachunku ostatecznym o całą wieczność – szczęśliwą lub nieszczęśliwą. Motyw drugi zdaje się mieć pewną przewagę w liturgii tygodnia pierwszego, by w dniach następnych dać przewagę oczekiwaniu w pamiętce Narodzenia Pańskiego. Im bliżej świąt Bożego Narodzenia, tym nadzieja żywsza i radośniejsza.

Nastrój Adwentu najtrafniej chyba wyjaśnia fresk, jaki można oglądać w Kaplicy Sykstyńskiej, skreślony ręką Raffaella Santi (+ 1520), który przedstawia przodków ziemskich Jezusa Chrystusa. Im są oni dalsi w dziejach, tym dalej umieszcza ich artysta, jakby we mgłę, wyłaniających się z mroków nocy Adwentu. Im zaś są to postacie

bliższe narodzeniu Zbawiciela, tym są wyraźniejsze, mają więcej światła i radośniejszy wyraz. Wymowna to ilustracja liturgii adwentowej, która w początkach woła rozdzierającym głosem: „Przyjdź, a nie zwlekaj! Przyjdź i oświeć nas! Naucz nas dróg swoich!” – by w końcu obwieścić „Pan jest blisko!”. Szczególnie radosny charakter mają ostatnie dni Adwentu (nowenna do Bożego Narodzenia) z pięknymi „wielkimi antyfonami”.

Liturgia Adwentu wysuwa na czoło dwie postacie: Izajasza i Jana Chrzciciela. Pierwszy jest uosobieniem tęsknoty Starego Testamentu. I jak prorok Izajasz zdaje się otwierać Stary Testament, tak Jan Chrzciciel zdaje się go zamykać. Stoi on na pograniczu. Nie tyle przepowiada, ile wskazuje palcem na Zbawiciela, który już przyszedł i niedługo rozpocznie swoją misję. W intencjach Kościoła Jan jest postacią „programową”. On to swoim życiem i słowem ma praktycznie wskazać wiernym, w jaki sposób należy przygotować się na przyjście Pana: przez pokutę, zerwanie z grzechem, odrzucenie ciemności, a wejście w pełnię blasku zbawczej łaski Chrystusa.

Naprawa życia i przemiana, zrzucenie z siebie starego człowieka i przeobrażenie się w nowego na wzór samego Jezusa Chrystusa – to ma być praktyczny owoc corocznie obchodzonej pamiętki Bożego Narodzenia. Adwent charakteryzuje także motywy maryjny. Właśnie Maryja miała być w wyrokach Bożych jakby drabiną Jakubową, po której zeszło na ziemię Zbawienie! Ona to była biblijną tęczą, zapowiadającą pojednanie, kres gniewu i kar. Ona została wybraną spomiędzy wszystkich niewiast ziemi na matkę Zbawiciela i Odkupiciela. Maryja przeto była gwiazdą zaranną, zapowiadającą koniec nocy oczekiwania, a bliskość wschodu Jego przyjścia. W liturgii Maryję symbolizuje świeca zwana roratką. Im bliżej świąt Bożego Narodzenia, tym nuta maryjna daje częściej i głośniejszą o sobie, aż znajdzie swój pełny wyraz w noworocznej uroczystości Boskiego Macierzyństwa Maryi.

Opracował ks. dr Michał Dubicki
na podstawie:

Ks. K. Dąbrowski, *I znowu mamy Adwent...*, <http://www.krzyz.4lomza.pl/index.php?wiad=202>

JUTRZNA

Już dźwięczny głos się rozlega
I brzmi wśród nocnych ciemności:
Niech miną senne złudzenia,
Bo Chrystus z nieba jaśnieje!

Niech się przebudzą umysły
Przez grzech dotkliwie zranione,
Bo nowej gwiazdy promienie
Uleczą wszelkie słabości.

Baranek Boży przychodzi,
By łaską winy przeważyć,
A my pokornie błagajmy
O miłosierdzie nad nami.

Gdy Pan powtórnie nadejdzie
I trwoga świat opanuje,
Niech nas nie karze za błędy,
Lecz przebaczeniem obdarzy.

Choć jeszcze w czasie granicach
Jesteśmy wszyscy zawarci,
Już teraz pieśnią radosną
Wielbimy Trójcę Przedwieczną. Amen.

Modlitwy w okresie Adwentu

1. Wszechmogący Boże, Ty nam nakazujesz przygotować drogę Chrystusowi Panu, spraw łaskawie, abyśmy bez znużenia oczekiwali niebieskiego Lekarza, Jezusa Chrystusa. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

2. Wszechmogący Boże, niech w naszych sercach zajaśnieje blask Twojej chwały i rozproszy ciemności grzechu, aby w chwili przyjścia Twojego Syna okazało się, że jesteśmy dziećmi światłości. Przez Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, naszego Pana i Boga, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

3. Boże, Ty w Chrystusie uczyniłeś nas nowym stworzeniem, wejrzyj łaskawie na dzieło swojego miłosierdzia i uwolnij nas od wszelkich skutków grzechu przez przyjście Twojego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

(bk)

Nauka Społeczna Kościoła (cz. XI)*

UPOWSZECHNIANIE POKOJU

Przemoc nigdy nie jest właściwą odpowiedzią na szkody czy krzywdy. Jan Paweł II stwierdza, że „przemoc jest złem, jest nie do przyjęcia jako rozwiązanie problemów, jest niegodna człowie-

ka. Przemoc jest kłamstwem, bowiem sprzeciwia się prawdzie naszej wiary, prawdzie naszego człowieczeństwa. Przemoc niszczy to, czego chciałaby bronić: ludzkiej godności, życia, wolności”.



Rys. M.N.

Pokój jest i wartością, i obowiązkiem powszechnym. Bóg jest jego źródłem. Pokój, jak stwierdził Sobór Watykański II, nie jest jedynie brakiem wojny ani stałą równowagą pomiędzy wrogimi siłami. Pokój jest bowiem i owocem sprawiedliwości, i owocem miłości. Owocem sprawiedliwości, gdy poszanowana jest równowaga wszystkich wymiarów osoby ludzkiej, gdy człowiekowi przyznaje się to, co mu się należy, szanuje się jego godność i prawa, a stosunki międzyludzkie ukierunkowane są na dobro wspólne. Pokój jest owocem miłości, gdyż prawdziwy pokój wypływa bardziej z miłości niż ze sprawiedliwości. Sprawiedliwość stara się usuwać wszystko, co pokojowi stoi na przeszkodzie, natomiast miłość jest pozytywną siłą, z której rodzi się pokój.

Pokój rodzi się najpierw w sercu, wewnątrz człowieka. Konfliktom i przemocy zapobiegają ludzie pokoju. I tak pokój z serca ludzkiego obejmuje życie rodzinne, społeczne zrzeszenia, całą społeczność zorganizowaną w państwie i wreszcie całą wspólnotę międzynarodową.

* cz. X, patrz „Parafia na Sadach” Nr 18.



Komp. M.N.

... Pokój jest owocem miłości. Bóg jest jego źródłem ...

Kłeską pokoju jest wojna. Jest ona nieszczęściem i nigdy nie jest właściwym sposobem rozwiązywania problemów międzynarodowych. Często staje się bezsensowną rzezią niszczącą teraźniejszość i zagrażającą przyszłości ludzi. Wyrządza nie tylko szkody materialne, ale również moralne. Poszukiwanie innych – alternatywnych wobec wojny – sposobów rozwiązywania konfliktów staje się potrzebą chwili. Jednym z nich jest, z powodu niedysponowania przez wiele państw odpowiednimi środkami do obrony, istnienie międzynarodowych i regionalnych organizacji, które skutecznie przeciwstawiają się konfliktom. Organizacje, które będą popierały pokój i nawiązywały relacje oparte na wzajemnym zaufaniu, uczynią nonsensem uciekanie się do wojny.

Użycie środków militarnych dopuszczalne jest jedynie w przypadku obrony koniecznej. Napadnięte państwo ma prawo się bronić, także przy użyciu broni. Muszą być jednak spełnione jednocześnie warunki tak zwanej wojny sprawiedliwej, które w punkcie 2309 wymienia Katechizm Kościoła Katolickiego:

- „aby szkoda wyrządzana przez napastnika narodowi lub wspólnocie narodów była długotrwała, poważna i pewna;
- aby wszystkie inne środki zmierzające do położenia jej kresu okazały się niemożliwe lub nieskuteczne;
- aby istniały poważne warunki powodzenia;
- aby użycie broni nie pociągnęło za sobą jeszcze poważniejszego zła i zamętu niż zło, które należy usunąć. W ocenie tego warunku bardzo ważne jest uwzględnienie potęgi nowoczesnych środków niszczenia”.

Obrona konieczna usprawiedliwia istnienie sił zbrojnych. Powinny one jednak służyć przede wszystkim pokojowi. W razie konieczności wojsko powinno nieść pomoc niewinnym ofiarom konfliktów oraz wspólnie z władzami cywilnymi stawać w obronie godności każdej istoty ludzkiej. Szczególna troska i uwaga powinna być zwrócona na sytuację uchodźców.

Przestępstwami przeciw Bogu i samej ludzkości są wszelkie próby wyeliminowania całych narodów. O postępowaniu w takiej sytuacji Jan Paweł II mówił: „Wspólnota międzynarodowa jako całość ma moralny obowiązek podejmowania działań na rzecz tych grup, których samo przetrwanie jest



... Kłeską pokoju jest wojna ...

zagrożone i których fundamentalne prawa są masowo łamane. Państwa, jako część wspólnoty międzynarodowej, nie mogą pozostawać wobec tych spraw obojętne: przeciwnie, gdyby wszystkie inne dostępne środki okazały się nieskuteczne, uprawnione jest, a nawet konieczne podjęcie konkretnych kroków w celu rozbrowienia agresora”. W takim przypadku zasada suwerenności narodowej nie jest wystarczającym powodem uniemożliwiającej interwencję w obronie ofiar. W celu poprawy postępowania rządu naruszającego pokój lub dopuszczającego się poważnych represji wobec ludności mogą być wprowadzone sankcje. Zmierzają one do otwarcia drogi do negocjacji i dialogu.

Warunkiem utrzymania pokoju jest powszechne, równomierne i kontrolowane rozbrowienie. Powinno ono objąć wszystkie rodzaje broni, w tym takie, które powodują szczególnie ciężkie okaleczenia, np. miny przeciwpiechotne. Innym niezbędnym działaniem jest objęcie kontrolą produkcji, sprzedaży, importu i eksportu broni lekkiej oraz osobistej, które sprzyjają licznym przejawom przemocy. Należy także zdecydowanie przeciwstawiać się wykorzystywaniu dzieci i młodzieży jako żołnierzy w konfliktach zbrojnych. Potępienia wymaga terrorizm, stanowiący pogardę dla ludzkiego życia. Jan Paweł II uznał za profanację i bluźnierstwo ogłaszanie się terrorystami w imię Boga: „w ten sposób instrumentalnie traktuje się nie tylko człowieka, ale również Boga, twierdząc, że posiada się

w pełni Jego prawdę, zamiast pozwolić się jej osiąść. Nazywanie *męczennikami* tych, którzy giną, przeprowadzając ataki terrorystyczne, jest wypaczeniem pojęcia męczeństwa, które jest świadectwem kogoś, kto pozwala się zabić z tego powodu, że nie wyrzeka się Boga i Jego miłości, a nie kogoś, kto zabija w imię Boga. Żadna religia nie może tolerować terrorizmu, a tym bardziej nie może go głosić. Religie angażują się raczej we współpracę w usuwaniu przyczyn terrorizmu i wspieraniu przyjaźni między narodami”.

W budowanie pokoju w sercu człowieka i w świecie włącza się Kościół. Powyższe zaangażowanie jest wyrazem chrześcijańskiej wiary w miłość Boga do każdego człowieka. Swoją misję Kościół wypełnia poprzez nauczanie, że prawdziwy pokój można osiągnąć tylko dzięki przebaczeniu i pojednaniu. Wzajemne przebaczenie nie oznacza jednak eliminacji potrzeby sprawiedliwości ani prawdy. Kościół przyczynia się do pokoju także przy pomocy modlitwy. Wyrazem jednego i drugiego są doroczne Światowe Dni Pokoju. Z tej okazji papieskie orędzia stanowią aktualizację i rozwój nauki społecznej. Sam dzień wypełniany jest wyteżoną modlitwą o pokój i zaangażowanie w budowanie świata pokoju.

Opracował ks. dr Janusz Węgrzecki
na podstawie:

Papieska Rada Iustitia et Pax, Compendium Nauki Społecznej Kościoła, Kielce 2005, rozdział 11, Upowszechnianie pokoju, s. 321-342

30 lat u „Jana Kantego”

Siostra Maria Bernarda Konieczna ZMARTWYCHWSTANKA



W marcu 1980 roku, z Częstochowy do klasztoru Sióstr Zmartwychwstanków na Żoliborzu przybyła Siostra Maria Bernarda Konieczna. Ukończyła w Częstochowie Pięcioletni Diecezjalny Kurs Organistowski i otrzymała dyplom z wynikiem celującym. W naszej Parafii powierzono Siostrze trzy poważne zadania: prowadzenie parafialnej kancelarii, pełnienie obowiązków organistki oraz opiekę nad dziecięcym chórem „Szarotki”.

W Roku Srebrnego Jubileuszu naszej Świętyni zamierzałam napisać o Siostrze Bernardce wiele ciepłych i dziękczynnych zwrotów, ale cenniejszą stała się odpowiedź Parafianek na zamieszczony w poprzednim numerze naszej gazety, apel o wspomnienia i pamiątkowe fotografie dotyczące ofiarnej posługi Siostry w naszej Parafii.

(bk)

* * *

CHÓR SZAROTKI

Kiedy byłam małą, należałam do kościelnego chóru „Szarotki”, który był prowadzony przez siostrę Bernardę. Bardzo miło wspominać ten okres. Lubiłam chodzić na spotkania chóru, gdyż panowała tam sympatyczna atmosfera, a poza tym od zawsze kochałam muzykę. Miałam tam okazję nauczyć się wielu nowych pieśni – poważnych i młodzieżowych. Pamiętam, że śpiewaliśmy w każdą niedzielę na Mszy Św. dla dzieci o godz. 11.00. Próby odbywały się w soboty od 10.00 do 12.00 na chórze w naszym kościele. Wchodziło się tam na podest, gdyż zawsze wszyscy chcieli być na samej górze, o co nawet były sprzeczki. „Bitwy” toczyły się też o duże dzwonki, na których grało się w okresie Bożego Narodzenia, aby ubarwić śpiewane przez nas kolędy. Do urozmaicenia używaliśmy też innych instrumentów, np. triangli. Na klarnecie przygrywał czasem p. Wacław.

Przy kościele gromadziły nas nie tylko próby i występy. W okresie zimowym odbywały się również zabawy karnawałowe, w których uczestniczyli członkowie chóru, no i – oczywiście – Siostra.

Podczas swojej I Komunii Świętej śpiewałam psalm. Ćwiczyłam go wtedy właśnie z siostrą Bernardą – jestem tą dziewczynką ze zdjęcia, ubraną w sukienkę komunijną. (patrz Nr 18 „PnS”)

Siostra Bernarda jest bardzo miła i serdeczna. Zawsze, gdy ją spotykam, „ucinam” z nią małą pogawędkę.

Ewa Miazga



Siostra Bernarda w czasie wizyty Prymasa Glempa w klasztorze Sióstr Zmartwychwstanków (grudzień – styczeń 1985/1986) (fot. arch. Sióstr Zmartwychwstanków)



Pielgrzymka do Częstochowy z udziałem ks. Zdzisława Prusa i katechetki S.M. Janiny Wrzosek (fot. arch. Sióstr Zmartwychwstanków)



9 października 1993 r., pielgrzymka chóru dziecięcego „Szarotki” do Niepokalanowa z udziałem ks. Romana Borkowskiego (fot. arch. Sióstr Zmartwychwstanków)



Czerwiec 1997 r., pielgrzymka do Niepokalanowa. Siostrze Bernardzie towarzyszą: chórzystki „Jutrzenki” p. Grażyna i p. Bożena, oraz ich córki śpiewające w zespole „Szarotki”. (fot. z arch. pryw.)



Styczeń 1998 r., chór „Szarotki” w noworocznym „korowodzie” (fot. z arch. pryw.)

CHÓR PARAFIALNY „JUTRZENKA”



Po powstaniu naszej Parafii na początku 1953 roku, ks. proboszcz Teofil Bogucki, wraz z naszym parafianinem Panem Siweckim, założyli chór męski. Pierwszym dyrygentem był p. Tomasz Wiechowski, muzyk i pedagog. W okresie dwóch lat zawiązał się drugi chór – żeński. Każdego roku oba połączone chóry, pod nazwą „Jutrzenka”, śpiewały podczas procesji na Boże Ciało, brały udział w uroczystościach podczas wizytacji kanonicznych. Występowały także poza naszą Parafią (Lipków, Niepokalanów). W 1969 roku powstał zespół instrumentalny „Aurora”. Od tego roku chór parafialny „Jutrzenka” wraz z zespołem „Aurora” uświetniały uroczystości parafialne. W 1990 roku chór wraz z zespołem zostały rozwiązane. Po sześciu latach (1996 r.) trzeci proboszcz naszej Parafii ks. prałat Antoni Dębowski wznowił działalność chóru „Jutrzenka”, a dyrygenturę powierzył prof. Henrykowi Szewczukowi. Do 2001 roku powstał repertuar chóru obejmujący 175 różnych pieśni kościelnych oraz 75 kolęd. Chór brał udział w ponad 120 Mszach Św. odprawianych w naszym i innych kościołach. Był organizatorem lub współorganizatorem koncertów kolęd, koncertów Maryjnych, wieczornic z okazji świąt: 11 listopada, 3 maja, rocznic Bitwy Warszawskiej 1920 r. i Roku Prymasa Tysiąclecia. Od 2002 roku dyrygentką naszego chóru jest parafialna organistka p. Nela Dłutowska.

tekst i wybór fotografii:
Barbara Kowalczyk, Andrzej Gizmajer



Jedną z dyrygentek chóru „Jutrzenka” p. Joanna Kuczevska.
(fot. ze zbiorów Z. Śliwy)



Czerwiec 2001 r., chór „Jutrzenka” z dyrygentem prof. Henrykiem Szewczukiem podczas uroczystości Bożego Ciała.
(fot. Zofia Błachowicz)



30 styczeń 2005 r., koncert kolęd w naszej świątyni pod batutą dyrygentki p. Neli (fot. Zofia Błachowicz)



7 czerwca 2007 r., chór „Jutrzenka” śpiewa podczas procesji Bożego Ciała.
(fot. Zofia Błachowicz)

(bk)

50 lat w zgodnym związku małżeńskim!

ZŁOTE GODY PAŃSTWA JADWIGI I STANISŁAWA JANUCIKÓW



Ks. Piotr Paweł Laskowski wraz z Jubilatami podczas uroczystej Mszy Świętej (fot. Zofia Błachowicz)

Nasi Parafianie – Jubilaci Jadwiga i Stanisław zaprosili redakcję „Parafii na Sadach” na uroczystą, dziękczynną Mszę Świętą, która odbyła się w naszej Świątyni, w niedzielę 28 czerwca 2009 r.

W niezwykle ciepłym i serdecznym KAZANIU, nasz parafialny wikariusz ks. Piotr Paweł Laskowski, życząc dalszych nieustannych Łask Bożych, stwierdził: „To właśnie dzisiaj, Drodzy i Kochani Jubilaci, po 50 latach, odnawiacie swoje przyrzeczenia małżeńskie i świętujecie swoje Nowe Wesele!”

Wraz z licznymi Parafianami, wśród toni kwiatów, najpiękniejsze Życzenia złożyła Dostojnym Jubilatom także Redakcja.



Jubilaci z synem i wnuczką (fot. Zofia Błachowicz)



(bk)



Dla Jubilatów róże od rodziny i parafian (fot. Zofia Błachowicz)

W roku Srebrnego Jubileuszu naszej Świątyni ...

Eminentissimus
Joseph Cardinalis Glemp
Legatus Natus Primas Poloniae

Indoles bene noscens mentis animique
Tui praeclaras atque studium laboremque
Tuum in rebus Ecclesiae ac Populi nostri
permagno aestimans

D.nam Hedvigem Janucik

annumero coetui honoratorum

Primatiali Nomismate

quod nuncupatur

**ECCLESIAE POPULOQUE SERVITIUM
PRAESTANTI**



Varsaviae, die 23 aprilis 2009

(tłumaczenie dokumentu)

Najdostojniejszy
Józef Kardynał Glemp
Prawny Następca Prymasa Polski
Nadaje w duchu dobra
Tobie prześwietny akt pracy naukowej
Uznania od Kościoła Świętego i Ludu naszego
odznaczenie
Czcigodnej Pani Jadwidze Janucik
szczególny tytuł honorowy
Pierwsze Odznaczenie
(Order Pierwszeństwa)
**NAJWYŻSZE ODZNACZENIE KOŚCIOŁA
ŚWIADECTWO SŁUŻBY LUDOWI KOŚCIOŁA**
Józef Kardynał Glemp
Prymas Polski

Warszawa, dnia 23 kwietnia 2009 A.D.



W roku Srebrnego Jubileuszu naszej Świątyni, nasza Parafianka i Złota Jubilatka p. Jadwiga Janucik została wyróżniona szczególnym tytułem honorowym – Orderem Pierwszeństwa przez ks. Józefa Kardynała Glempa.

Uroczystość wręczenia Jubilatce Najwyższego Odznaczenia Kościoła odbyła się 23 kwietnia 2009 r. u Świętego Stanisława Kostki na Żoliborzu, gdzie od wielu lat p. Jadwiga wraz z Małżonkiem bardzo troskliwie opiekują się grobem Księdza Jerzego Popiełuszki oraz w imieniu własnym i naszej Parafii uczestniczą w wielu uroczystościach religijnych i parafialnych.

– Jadziu ! Najpiękniej, jak tylko potrafimy, składamy najserdeczniejsze gratulacje !!!

Redakcja



Uroczystość wręczenia Orderów Pierwszeństwa przez ks. Józefa Kardynała Glempa (fot. arch. Jubilatki)

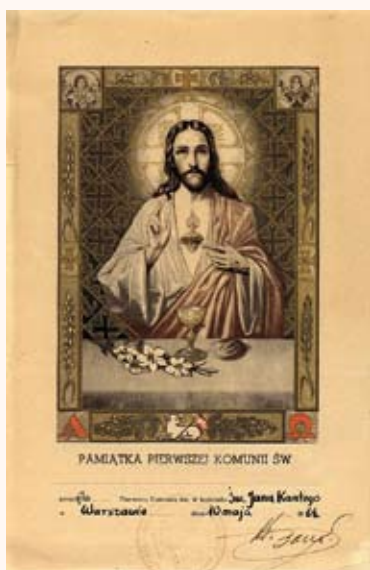


Order Pierwszeństwa

(bk)

Ż k r o n i k i p a r a f i a l n e j ...

SAKRAMENT I KOMUNII ŚWIĘTEJ ...



Pamiątka Pierwszej Komunii Św. z dnia 10 maja 1964 r.



*I Komunia Św. z pierwszym proboszczem naszej Parafii,
ks. prałatem Teofilem Boguckim (fot. arch. par.)*



*29 maja 2009 r. Do Sakramentu I Komunii Św. naszych najmłodszych
Parafian przygotował ks. Robert Rasiński, a piękną kompozycję kwiatową,
dekorującą ołtarz, wykonała Siostra Łucja Zmartwychwstanka.
(fot. Zofia Błachowicz)*

... I PROCESJA W BOŻE CIAŁO



*Czerwiec 1979 r. Procesja z drugim proboszczem naszej Parafii
ks. prof. Ryszardem Śliwińskim. Ołtarz usytuowano przy ogrodzeniu
placu budowy naszego kościoła. (fot. arch. par.)*



*11 czerwca 2009 r. Procesja z obecnym proboszczem naszej Parafii
ks. prałatem dr. Antonim Dębkowskim. (fot. Zofia Błachowicz)*